

Poszukiwacze Wosku

O.S.T.R.

ŁDZ Berlin Londyn Praga Moskwa Paryż
By winyle wydostać dali mi azyl łowcy
W skali od Baku do Etiopii
Tony konopi tony epoki dźwięku
Nieznanego jak wstrząs z Europy epicentrum
Dla zamulonych delikwentów ra ra ra
Z mego Vestaxa płynie jak Metaxa
Życie od eskapad
Po bycie w miejscach na pokrycie wosku
Mam spis poszukiwań pierdol zabytki
Nie znajdziesz na winylach
To gra jak bilard choć nie znam się na bilach
To propaguję przede wszystkim jazz w wolnych chwilach
Gdy pali się kabina a adrenalina klaszcze
Wydany zysk w funcinach jak amfetamina łaknie
Wosku partie skosztuj funkiem karmię z boxu
Bander membran Hades w nim Arista Kadet
Radzę zanim przesłuchasz zapal czekoladę
Nadal gram w to masz EP Master reaktor
Zgasnę gdy zgaśnie ze mną całe miasto
Więc teraz sprawdź ten

Dynamit w dźwiękach wydany w rękach go trzymam
Jest tak że życie na nowo zaczynam
Niedopuszczalny postój dla wosku łowców z Rio
Po Londyn z Moskwy do Nowego Jorku (2x)

Pod ścianą marzeń hip hop jego wolność
Wszystko czego chcesz ma mister Bongo
Za winklem w Polską to nazwa ulicy
Przed budynkiem wąsko z pięćdziesiąt od przecznicy
Ziomek w lewo
Dotrę tam szybciej niż Mitsubishi Evo 7
Eden zapycha niemoc
Szaleje na orbicie jak kapitan Nemo
Zawitam wiem co potrzebuję wewnątrz
Poszukuje już kilku na pewno tego co ja
Nie odetchną póki nie dotrą tam gdzie czarne piękno
Więc uruchamiam pojazd i przesłuchuję ten stos
Tak edukuję się wciąż i co nazwałbyś to akademią?
Nie pierdol lepiej sprawdź w praktyce
Teoria jest dobra dla kretynów z